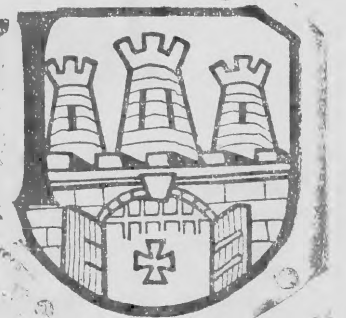




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 34

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnieniem do domu i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264

Rękopisy nadsyłane winny być
pisane po 1-ej stronie i czytelnieRok
XVIII

Puste wielosłowie opozycji w debatach nad budżetem Państwa

Obrady w Sejmie nad przyszłorocznym budżetem dobiegają końca. Rozpatrzenie budżetu, opracowanego przez rząd, należy do jednej z głównych atrybucyj ciał ustawodawczych, jest naturalną funkcją kontroli, sprawowanej przez te ciała. Rząd staje przed Sejmem, reasumuje rezultat swych prac, przedstawia preliminarz na najbliższą przyszłość. Jest on niczem innym, jak programem gospodarczym rządu, ujętym w ścisłe formy cyfr, obrazem sytuacji gospodarczej i społecznej kraju.

Rząd pomajowy z całą powagą i poczuciem odpowiedzialności przystępuje co roku do tej pracy. A nie jest ona zaprawdę łatwą i wdzięczną, jeśli zważymy, że przewidywania budżetowe układać trzeba na kilkanaście miesięcy w dobie kryzysowej, wśród naporu trudności gospodarczych i przeciwności, bardzo często niezależnych od własnego państwa, bo związanych ściśle z sytuacją światową.

Mimo to jednak rząd wywiązuje się ze swego zadania nie tylko z całkowitą punktualnością, ale i z odczuciem powagi i odpowiedzialności, jakiego znamionuje każde jego przedsięwzięcie.

Tak samo i większość sejmowa. Posłowie, przyjąwszy na siebie obowiązek referowania któregośkolwiek działu administracji państwowej, gruntownie studiują materiał cyfr i faktów, rozważają sumiennie wszelkie pro i contra, z wielką ostrożnością wyciągają wnioski.

I na tem właściwie kończy się pozytywna strona obrad nad budżetem zarówno w komisji, jak i na plenum Sejmu.

Bo to, co do tych obrad wnosi opozycja, opiera się wyłącznie na negacji, a niema nic wspólnego z rzeczową pracą. Opozycja traktuje coroczną debatę budżetową jako okazję do rozgrywki politycznej, a nie jako sposobność do rozważań nad gospodarczym stanem i przyszłością kraju. Uprawia ona „opozycję dla opozycji” jakby „sztukę dla sztuki”; przypuszcza, że wielosłowiem zdoła zastąpić rzeczowy, choćby nawet bardzo krytyczny stosunek do budżetu.

Postawa ta czysto jałowej negacji ma zresztą uzasadnienie w tem, że opozycja nie jest w stanie przeciwstawić programowi większości rządowej żadnego rzeczowego, uzgodnionego kontrprogramu. Nasza opozycja jest bowiem rozbita i rozproszkowna nie-

Paryż 9.2. Wczoraj przed południem przybył z Tuluz do Paryża desygnowany premier Doumergue.

Przed dworcem zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, które z niesłuchanym entuzjazmem witały b. prezydenta republiki.

Doumergue udał się natychmiast do pałacu Elizejskiego.

Paryż 8.2. Po półgodzinnej konferencji z prezydentem republiki Doumergue rozpoczął konsultację z przedstawicielami stronnictw politycznych.

Paryż 9.2. Po godzinnej prawie rozmowie z prezydentem republiki Lebrunem, Doumergue opuścił pałac Elizejski wśród owacji tłumów i udał się do przewodniczącego senatu Jeanneney'a z którym konferował blisko pół godziny.

tylko pod względem politycznych czy społecznych programów, ale również i gospodarczych. Jakże sprowadzić do wspólnego mianownika poglądy gospodarcze Rybarskiego i Róga, Bitnera i Zaremby? Nie kusi się zresztą o to opozycja. Nawet wtedy, kiedy dawała pozory jednolitego frontu, za czasów niechlubnie zgasłego „centrolewu” — głęboko dyfferencje programowe rozsadały ten front.

Cóż więc pozostaje?

Albo bawienie się w zgadywanie, snucie znachorskich hipotez o kryzysie, o nierealności budżetu i t. d. — albo poprostu krasomówstwo, napinanie strun głosowych na diapazon „oburzenia się”.

Ale ani znachorów, ani oratorów Polska nie potrzebuje, gdy chodzi o tak ściśle a zarazem doniosłe sprawy jak budżet, równowaga między dochodami państwa i wydatkami, uchronienie waluty przed wstrząsami, utrzymanie aktywności naszego bilansu handlowego. Polska potrzebuje ludzi czynu i umiaru zarazem, działaczy, czujących brzemień odpowiedzialności a śmiało może obejść się bez krytyków, wnoszących do dyskusji tylko bezpłodny żal, że odpędzeni od żłobu wpływów, patrząc muszą, jak inni skutecznie dają sobie radę ze zwalczaniem trudności gospodarczych.

Kończąc się właśnie debata budżetowa znów unaoczniała ten rozbrat między obozem pracy twórczej a niedobitkami zespołów partyjnych, ugrzęzłych w negacji, a próbujących przesłonić to — pustem wielosłowiem.

M.

Doumergue konferuje W Paryżu powraca spokój

Następnie Doumergue pojechał do przewodniczącego izby deputowanych Boniosou'a, poczem odbył konferencję z Daladier'em.

Paryż 8.2. O godz. 11.45 sekretarjat prezydenta republiki wydał komunikat obwieszczający, iż w czasie rozmowy z prezydentem Lebrunem Doumergue wyraził definitywną zgodę na utworzenie gabinetu.

W późnych godzinach popołudniowych w miarodajnych kołach krążyła następująca prowizoryczna lista nowego gabinetu:

Premier — Doumergue, sprawy zagraniczne — były premier Heriot, sprawy wewnętrzne — były premier Pierre Laval, obrona narodowa — marszałek Pétain, albo marszałek Lyautey, finanse — były premier Caillaux, lub profesor Char les Rist, lotnictwo — gen. Vuillemin.

Paza tem w skład nowego rządu mają wejść byli premierzy Tardieu, Chautemps i Albert Sarraut oraz były minister Flandin.

Mówią, że oprócz 3-ch byłych premierów Barthou, Heriot'a i Tardieu do gabinetu Doumergue'a wejdzie pewna ilość fachowców. Cytowane są nazwiska marszałka Pétaina, eksperta finansowego Rista, dyrektora kolei państwowych Dautry.

Paryż 8.2. Wzburzenie w Paryżu zaczyna powoli ustępować. Znaczne oddziały policyjne skonsygnowane są jednak na placu Zgody, na pl. Magdaleny, przed Operą i pałacem Elizejskim.

Do godz. 14-ej nie sygnalizowano żadnych incydentów w centrum miasta. Na wielkich bulwarach panuje jednak duże ożywienie. Widać wiele szyb wystawowych rozbitych w czasie manifestacji.

Tłum zachowuje się spokojnie.

Ofiary walk.

Paryż 8.2. Podczas wczorajszych zajęć na placu Zgody zostało poturbowanych kilku dziennikarzy.

Według oficjalnych danych w ciągu dni 6 i 7 b. m. w zaburzeniach ulicznych zginęło 12 osób.

Dzienniki cyfrę tę podają z niedowierzaniem.]

Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt miasta w przyszły wtorek.

Celem uniknięcia manifestacji każda z ofiar pogrzebana będzie osobno tylko z udziałem delegacji władz miejskich i rodziny.

Paryż, 9.2. Wczoraj późnym wieczorem wybuchły ponownie zaburzenia w różnych punktach Paryża i przybrały koło północy groźny charakter.

Na pl. Republiki, przy Port St. Martin, na bulwarze Haussmana i okolicznych ulicach oraz na pl. Opery komuniści podpaliли kioski z gazetami, rozbijali latarnie i szyldy świetlne.

W tym samym czasie doszło do gwałtownych scen na bulwarze Madeleine. Gwardja szarżowała kilkakrotnie. W pierwszym momencie manifestanci obalili słupy ogłoszeniowe i utworzyli barykady, skąd rozpoczęli ostrzeliwanie z rewolwerów nacierających szeregów policji. Jedną z grup komunistycznych spowodowała przy rozbijaniu latarni krótkie spieć. Z ciemności zaczęły korzystać natychmiast męty uliczne. Potłuczono wiele szyb wystawowych w wielkich magazynach. Komuniści usiłowali przerwać komunikację na kolei podziemnej przez spowodowanie krótkiego spiecia. Zaatakowano najprzód stację Concordia, tłukąc szyby, następnie rzucano się do podziemi stacji Madeleine. W kulkach podziemi doszło do starć z oddziałami policyjnymi.

Koło północy na rogu ul. Cambon i pl. Madeleine grupa demonstrantów zaatakowała oddziały policyjne kamieniami. Został ranny w głowę komisarz Marchand. Wywiązała się bójka pomiędzy policją i między demonstrantami, którzy odparci na bulwar des Capucins, znowu dali wiele strzałów. Zostało rannych kilku agentów policyjnych i wiele osób z pośród publiczności. Policja opanowała sytuację około godz. 1-ej po północy. Ofiarą zajęć wczorajszych padł jeden czy dwóch zabitych i kilkuset rannych. Dokonano też licznych aresztowań.

Ślub córki p. Prezydenta Rzplitej

Zakopane, 9.2. Dziś o godz. 10 z rana w kościółku w Kościeliskach proboszcz tamtejszy ks. kanonik Humpola pobłogosławił związek małżeński między p. viceministrem komunikacji

Aleksandrem Bobkowskim a córką P. Prezydenta Rzplitej p. Zwisłocką. Świadkami byli: mjr. Jurgielewicz i radca dr. Makomaski.

Magazyn bławatny Spółdzielczego Stow. Spożywców

„ZGODA”

w Płocku przy ul. róg Tumskiej
i Sienkiewicza dom własny

urządza



„BIAŁY TYDZIEŃ”

Polecamy: Płótna bieliźniane, ręczniki lniane i kąpielowe, ścierki, kapy na łóżka, garnitury stołowe, chusteczki, sienniki, płótna szare etc. etc. — po cenach fabrycznych.

„ŻYRARDÓW”

Tow. Zakł. Żyrardowskich,
S. A.
Centr. Warszawa, Traugutta 8.

Jeszcze jeden głos w sprawie ustawy scaleniowej

Ustawa scaleniowa obowiązuje za ledwie od kilku tygodni. Zasady jej nie zdążyły jeszcze przyjąć form konkretnych, ani przejść życiowej próby. Mimo to spotkała się ona już zgóry z bardzo ostrą krytyką, która wyszukuje wszelkie jej strony ujemne, całkowicie pomijając dodatnie.

Ze posiada ona jedno i drugie — nie ulega żadnej wątpliwości, Ustawa scaleniowa podjęła bardzo ciężkie i poważne zadanie. Z jednej strony ustawa przeprowadza całkowitą reorganizację dotychczasowego systemu ubezpieczeń, scalenie różnorodnych form prawnych i różnicy obciążeń w poszczególnych dzielnicach Polski, jakie pozostały po rządach zaborczych.

Z drugiej strony ustawa rozszerza zakres ubezpieczeń na najszersze warstwy pracowników, zwłaszcza fizycznych, wyłączając jedynie rolnictwo, które ma być w przyszłości objęte, oraz mimo kryzysu gospodarczego, wprowadza powszechnie nowy typ ubezpieczeń — na starość.

Właściwe scalenie ubezpieczeń polega na tem, że zachowując odrębność rzeczową poszczególnych działów ubezpieczeń, ustawa tworzy wspólną organizację ubezpieczeń: 1) na wypadek choroby i macierzyństwa, 2) na wypadek niezdolności do zarabkowania lub śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, (ubez. zawodowe), 3) ubezpieczenie emerytalne robotników (na starość), ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Organizacyjne scalenie objęło najniższą komórkę ubezpieczeń t. zw. Ubezpieczenie Społeczne, które pokrywają się terytorjalnie z dotychczasowymi Kasami Chorych i wykonywują szereg funkcji dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń, a więc: 1) ustalają, kto podlega obowiązkowi ubezpieczenia i prowadzą wykazy ubezpieczonych, 2) wymierzają i pobierają składki, 3) przyjmują roszczenia świadczeń i udzielają świadczeń na polecenie Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, 4) udzielają świadczeń z tytułu ubezpieczenia chorobowego. Takie scentralizowanie czynności podstawowych w zakresie ubezpieczenia powinno wpłynąć na potaniecie administracji ubezpieczeń i jest poważnym udogodnieniem dla ubezpieczonych.

Natomiast komórki wyższe — Zakłady Ubezpieczeń Społecznych pozostają odrębne. Rozróżniamy tu cztery Zakłady, odpowiadające czterem rzeczowo różnym ubezpieczeniom: 1) Zakład ubezpieczenia na wypadek choroby, który uzupełnia i usprawnia działalność Ubezpieczalni Społecznych w tym zakresie, a równocześnie prowadzi dla wszystkich rodzajów ubezpieczenia wspólną działalność leczniczą i profilaktyczną, 2) Zakład Ubezpieczenia od wypadków przyznaje świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, prowadzi akcję zapobiegawczą w tym zakresie, Zakład ten przejął na siebie prawa i obowiązki kilku dotychczas odrębnie działających na terenie Polski zakładów, 3) Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, 4) Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na miejsce kilku odrębnych zakładów, które obecnie stanowią tylko terytorjalne biuro Zakładu.

I wreszcie najwyższa instytucja — Izba Ubezpieczeń Społecznych — nadzoruje działalność wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych.

Reorganizacja ubezpieczeń i rozszerzanie ich zakresu nie obyło się bez kosztów, które obciążyły przede wszystkim świat pracy. Opłaty ze strony robotników i pracowników (łącznie suma składek z tytułu różnych ubezpieczeń) uległy zwiększeniu, natomiast otrzymywane wzamian świadczenia, pomijając dodane zabezpieczenie na starość, zostały zmniejszone, chorobowe z 60% do 50%, połogowe ze 100% do 50%. Wprowadzono ponadto opłaty za leczenie i środki lecznicze, zasiłek choroby wypłaca się od 4-go dnia choroby, a nie jak do-

tychczas, od 3-go, skasowano rentę w razie utraty zdolności do pracy poniżej 10%, pozbawiono ubezpieczenia chorobowego pracowników rolnych w b. zaborze pruskim.

Wzamian zato wprowadzono niezmiernie ważne ubezpieczenia na starość, które, choć narazie przewiduje skromne świadczenia, jest jednak pierwszym krokiem na drodze do spełnienia tej najdłuższej luki w ubezpieczeniu pracowników.

Zrównano pod względem odszkodowań niektóre choroby zawodowe (liczba ich może wzrastać) z wypadkami przy pracy. Dla robotników, narażonych na zatrucia i szkodliwe wpływy warunków pracy we współczesnym przemyśle, ma to nierne znaczenie.

Podkreślono bardzo mocno obowiązek przeprowadzania akcji profilaktycznej, zarówno w zakresie lecznictwa, jak i w zakresie zapobiegania wypadkom przy pracy. Jest to punkt bardzo ważny z punktu widzenia racjonalnej polityki społecznej, którym celem jest przeciwdziałanie chorobom, niedopuszczanie do ich rozwoju, a w końcu dopiero ich leczenie.

Czy korzyści, jakie wnosi ustawa scaleniowa przeważają straty — trudno dziś bezstronnie ocenić. Zwolennicy np. opłat za leczenie twierdzą, że w ten sposób można będzie je usprawnić, bo korzystać będzie ze świadczeń istotnie potrzebujących, a odpadnie balast symulantów, nadużywających świadczeń bez potrzeby.

Na to jednak, żeby szale korzyści przeważały szalę strat, aparat organizacyjny ubezpieczeń musi być niezmiernie sprawny, podstawowe komórki tego aparatu muszą stać się czynnikiem żywym, twórczym, dalekim od biurokratyzmu, jaki mimo wszystko wciąż tam panuje.

Czy zadanie to będzie spełnione, najbliższa przyszłość okaże. Jest natomiast rzeczą zrozumiałą, że ustawa, wprowadzająca tak zasadniczą reformę posiada szereg usterek. Z pewnością czynniki właściwe będą stopniowo wносиły korektywy, równoległe do poprawek, jakich wymaga praktyczne życie.

J. M.

Wyzyskiwacze i ich najmici

Rewizja i aresztowania na Górnym Śląsku ubiegłej jesieni, walka polskich akcjonariuszów Żyrardowa, afera Gerlicza i wiele jeszcze innych afer — oto plon działalności pewnego gatunku obcego kapitału w Polsce i żerujących przy nim polskich aferzystów.

Ostatnia debata budżetowa w Sejmie kwestię tę postawiła znów na porządku dziennym. Referent generalny w przemówieniu na komisji budżetowej w sposób zdecydowany potępił tę część kapitału obcego, który przychodzi do nas w celach spekulacyjnych, rabunkowych, nie liczących się z interesem kraju. Kapitał ten musi być zlikwidowany, musimy się go pozbyć, bez względu na jego pochodzenie. Niema u nas miejsca dla kapitału kłusowniczego, a wraz z nim odejdzie z naszego życia nie tylko przysłówiowy już dziś Coeur, ale i jego polski odpowiednik — symboliczny Kostryń.

Skończyć się muszą ludzie, którzy, zasiadając w radach nadzorczych czy komisjach rewizyjnych obcych przedsiębiorstw u nas, pomagają im oszukiwać skarb państwa, nazwiskami swymi wprowadzając w błąd opinię publiczną.

Kilka przykładów najlepiej zilustruje działalność obcego kapitału w Polsce na szkodę państwa.

1. Na jesieni ub. roku głośną stała się afera „Wspólnoty Interesów”. „Wspólnota Interesów” powstała na zasadzie umowy między „Zjednoczonymi Hutami Królewska i Laurą” t. j. ich głównym akcjonariuszem Harrimanem oraz nową „Katowicką Spółką Akcyjną” (wraz z Hutą Bismarka) z z. Flickiem na czele. „Wspólnota Interesów” w imieniu Harrimana uzyskała od rządu polskiego szereg ustępstw (częściowe zwolnienie od daniny majątkowej, udogodnienia celne i t. p.), wzamian za obietnicę włożenia w przedsiębiorstwa spółki na Górnym Śląsku 15-tu milionów dolarów, zatrudniania w nich wyłącznie obywateli polskich, względnie amerykańskich, oraz utrzymania w ciągu 20-tu lat w rękach amerykańskich udziałów holdingu, stworzonego dla akcji i przedsiębiorstw górnośląskich (Consolidated Silesian Corporation). Okazało się jednak, że żaden z tych warunków nie został spełniony. Nie było inwestycji, nie usunięto obcokrajowców, natomiast większość akcji amerykańskiego holdingu od razu odstąpiono akcjonariuszom niemieckim (Flickowi i Weimanowi), w tem 300.000 udziałów uprzywilejowanych ze stałą dywidendą w kwocie 7 dolarów od każdego (system taki dopuszcza ustawodawstwo amerykańskie).

2. Samobójstwo Gerlicza wyciągnęło na jaw jego działalność przeciw interesom państwa. Według informacji pism łódzkich Gerlicz podjął się ułatwienia odwrotu kapitałom niemieckim, które rozpoczęły działalność w

w okresie okupacji i obawiały się przymusowego wywłaszczenia przez rząd polski. Wykupił on, przy pomocy paru finansistów, akcje elektrowni pruszkowskiej i sosnowieckiej, należące do berlińskiego towarzystwa akcyjnego „Kraft und Lichtalage” i założył polskie towarzystwo „Światło i Siła”. Nabycie akcji niemieckiej spółki poszło bardzo łatwo, ponieważ właściciele ich, przerażeni możliwością utraty majątku z powodu zapowiedzianej likwidacji przedsiębiorstwa, pozbywali się ich chętnie, by p. Gerlicz mógł udać się do Brukseli i tam sprzedać większość akcji nowego „polskiego” już towarzystwa. Po proklamowaniu niepodległego Państwa Polskiego, rząd polski nie mógł rościć sobie pretensyj do majątku obu elektrowni, które, dzięki temu, pozostały w rękach obecnego kapitału.

3. Sprawa Żyrardowa z pewnością przejdzie do historii. Można ją w pewnym uproszczeniu w sposób następujący. Francuscy właściciele Żyrardowa zakładają we Francji dwa banki akcyjne, w których sami reprezentują większość kapitału. Bankom tym odstępują większość akcji Żyrardowa, a równocześnie banki zawierają

układ z Żyrardowem, mocą którego pobierają z różnych tytułów określony procent od jego obrotów. Oczywiście w ten sposób francuscy kapitaliści otrzymują z Żyrardowa dochód w postaci procentu, nie dbają natomiast o zysk przedsiębiorstwa, czy dywidendę od jego akcji. Majątek ich i tak wzrasta, a że przytem dzieje się krzywda polskim akcjonariuszom, że działają na niekorzyść placówki przemysłowej w Polsce i polskich robotników, to obojętne jest nie tylko dla nich, nie wzruszyło bowiem również sumienia polskich członków nadzoru Żyrardowa.

Najwyższy czas skończyć z kłusownictwem jednego i drugiego typu.

Sytuacja międzynarodowa Polski, zarówno finansowa jak i polityczna, jest dziś o tyle mocna, że mamy możliwość doboru i wyboru obcego kapitału, usuwania i odrzucania takiego, który dotychczas jeszcze uważa Polskę za teren eksploatacji równy terenom kolonialnym.

Koniec Coeurów i Kostryńców powinien nastąpić wkrótce, a opinia publiczna musi walczyć w tej sprawie na każdym odcinku i przy każdej okazji.

J. M.

Obrońca narodowa i praca oświatowa w armji

Wypadki historyczne, które powołały Państwo Polskie do niepodległego życia, stworzyły podstawy dla istnienia armji narodowej, potrzebnej do obrony tych zasad, które stanowią o wolności politycznej narodu. Armja polska świadoma swych obowiązków od pierwszych dni niepodległego bytu Państwa, organizowała się na zdrowych podstawach, które czynią ją nawskroś nowoczesnym tworem militarnym.

Jedną z podstaw nowoczesnej armji, jest jej poziom inteligencji, czego znów probierzem jest stan oświaty, panujący w szeregach. Jeszcze w dobie walk o niepodległość, w wojsku polskim organizowano kursy oświatowe, które jednak, ze względów technicznych charakteru masowego nie przybrały. Dopiero okres pokoju i stabilizacja stosunków politycznych w kraju skierował wysiłek pracowników oświatowych w wojsku, na tory właściwe. Od 1925 roku praca ta, przeprowadzana systematycznie wydała owoce, zwalczając racjonalnie analfabetyzm rekrutów, zwłaszcza z ziem wschodnich: Polesia, Wołynia i Wileńszczyzny, oraz wschodnich terenów województw centralnych. Rok 1925 rozpoczęto zorganizowaniem 6.030 kompletów oświato-

wych, w roku następnym ilość ich podniosła się do 6042, która to liczba była najwyższą w okresie lat 1925—31. Rok 1927 wykazuje gwałtowny spadek ilości kompletów oświatowych, który w 1930 roku osiągnął swój najniższy punkt: 3.653. W roku 1931 liczba punktów podniosła się do 4.733 i odtąd wykazuje stałą równowagę. Uczniów—żołnierzy komplety te ogarnęły w 1925 roku ponad 101.000, później następuje nieznaczny spadek, by znów w 1928 r. przekroczyć 102 tys. Odtąd liczba uczniów spada do 70.000 w 1931 r.

Ta krzywda rozwoju oświaty pozaszkolnej w wojsku tłumaczy się zmniejszeniem ilości rekrutów—analfabetów, w pośród najmłodszych roczników, wychowanych już w szkole polskiej. Największy kontyngent analfabetów rekrutuje się głównie z pośród niepolskiej ludności ziem wschodnich.

W 1927 roku nauczono czytać i pisać po polsku 41.500 żołnierzy, to jest 45 procent ogółu uczących się w armji, w roku 1931 już tylko 25.000 to jest 36 procent, pozostała reszta to element niepolski.

Przypominamy, że procent polaków w państwie wynosi 69,2. Niewspółmierność tych cyfr rzuca się w oczy i kształtuje się naogół pomyślnie dla ludności polskiej.

Przy oddziałach i dużych jednostkach administracyjnych powołano biblioteki, których zasięg ogarnął obecnie potężne ilości żołnierzy, stając się dla nich pokarmem intelektualnym i skarbnicą wiedzy, ze wszystkich dziedzin życia.

W 1925 roku bibliotek wojskowych na terenie państwa było ogółem 1038 z 379.000 tomami, w 1931 roku, już 1132 biblioteki z 618.000 tomami!

Przeszło półmilionowy zapas książek był podstawą w tym okresie czasu dla wszelkiej, dobrze zorganizowanej akcji oświatowej w wojsku.

W świetle tych cyfr nabiera dopiero odpowiednio wysokiej wartości praca pionierska armji polskiej, w zakresie oświecenia swych kadr żołnierskich. Przeszło 630.000 żołnierzy opuściło szeregi armji w latach 1925—31, umiając czytać i pisać, dzięki wojskowym kursom oświatowym.

Armja nasza, między innymi spełnia również i olbrzymiej wagi zadanie cywilizacyjne.

Na tej drodze kroczy nieustępliwie naprzód!

Kronika Płocka

Luty	Dziś
	Objaw. N.M.P.
	11
	Jutro
Niedziela	Eulaji

DYŻUR NOCNY LEKARZA
DZIŚ w porze nocnej przyjmuje
dr. Piasecki

DYŻUR NOCNY APTEK
DZIŚ w porze nocnej czynna apteka
Smigielskiego
JUTRO Smigielskiego

Płockie Muzeum Historyczne
im. Prezydenta Mościckiego
Dział Historyczno-Kulturalny otwarty
we wtorki, piątki i niedziele od
godziny 11—13. (Plac Kanoniczny 2).

Dział Przyrodniczy otwarty w poniedziałki od godziny 9.30 do 11.30,
w środy od 8—10, w niedziele od
godz. 10—13.

Kino - „Nowości“.
Wyświetla film p. t. „Kochaj
mnie dziś”

Poradnia Przeciwalkoholowa
Polskiego Towarzystwa Higienicz.
otwarta we wtorki, środy i piątki od
godziny 7—9 wiecz. Pogadanki w
Poradni są we wtorki i piątki od
godz. 8—9 w.

RADJO KONCERTY

Program na dziś.
12,05 Zespół jazzowy Ark. Flato.
16,00 Audycja dla chorych. 16,40
Lekcja języka francuskiego. 16,55
Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork.
P. R. 17,50 Bieżące wiadomości rol-
nicze. 18,00 Odczyt. 18,20 Audycja
z okazji „Tygodnia morza polskiego”.
19,25 „Złoty” — fragm. z powieści
Bogdana Pawłowicza p. t. „Talizman
morza”. 19,40 Wiadomości sportowe.
19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Myśli
wybrane”. 20,02 Piosenki w wykon-
aniu Zofji Terné (płyty). 20,10 Kon-
cert Chopinowski w wykonaniu Józefa
Turczyńskiego. 21,00 Transmisja z
Teatru „La Scala” w Mediolanie —
Opera „Gioconda”. W przerwie I-szej
„Skrzynka pocztowa techniczna”.
W przerwie II-giej — Wiadomości
meteorologiczne dla komunikacji lot-
niczej i komunikat policyjny.

Pożegnanie Karnawału we wtorek

w Restauracji HOTELU ANGIELSKIEGO

Tanio

Smacznie

Sympatycznym nastrój

wł. Karol Kestijan

firma egz. od r. 1876. Tel. 65.

Akademja Papieska.

W dniu 11 lutego r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w Teatrze Miejskim odbędzie się Akademja Papieska z następującym programem:

1. Hymn na cześć papieża — Ks. K. Starościńskiego.
2. Słowo wstępne wypowie p. E. Płoski, prezes Diec. Instytutu A. K.
3. Odczyt „Ideje przewodnie pontyfikatu papieża Piusa XI” — wygłosi p. O. Halecki, profesor zwyczajny Uniwersytetu warszawskiego.

4. Fr. Schubert. „Forellen-Quintett”, kwintet na skrzypce, altówkę, wiolonczelę, kontrabas i fortepian.
5. Gallus — „Dziś Pański Dzień” — motet na dwa chóry. Ks. K. Starościński — „Święty Pan Bóg Zastępów” — motet i fuga na chór 10-cio głosowy. Kwintet wykonany będzie przez artystów - muzyków z Warszawy z udziałem sił miejscowych. Chóry: Seminarjum duchownego, Szkoły Organistowskiej, „Hejnał” i zespół Związku Ministrantów — pod batutą ks. prof. K. Starościńskiego.

HODOWLA I SKŁADY NASION

C. ULRICH założ. 1805 r.

WARSZAWA - Centrala Ceglana 11

Cennik NASION na 1934 r.

wyszedł na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie.

Wieczór Międzyorganizacyjny

Dziś, t. j. w sobotę o godz. 20-ej w Teatrze Miejskim odbędzie się „Wieczór Międzyorganizacyjny” na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Bilety nabywać można przy wejściu w cenie od 2 zł. do 30 gr.

Zjazd Niedzielnny

W niedzielę, dnia 11 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd byłych ochotników 3 baterji haubic 8 p.a.p. Program zjazdu obejmuje nabożeństwo w kościele garnizonowym, złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, uroczystą akademję oraz pożegnalny bankiet.

Referat podczas akademji na temat „Przeszło bojowa 3 baterji haubic 8 p. a. p.” wygłosi dyrektor Władysław Wróbel.

Legjon Młodych

zaprasza Sz. Sympatyków o przybycie w dniu 11 lutego r. b. t. j. w niedzielę o godzinie 5 pp. na ostatnią w tym Karnawale Wieczornicę Taneczną, która odbędzie się w sali Hotelu Polskiego. Wstęp tylko 49 groszy.

Pokwitowanie

Zamiast biletów na bal L. M. K. następujące osoby wpłaciły po 2,50 do L. M. K. pp. dyr. Augustynowicz, Karczewska Stanisława, Staszewski Kazimierz i Kowalski Adolf.

Przed nową loterią

Wkrótce rozpoczyna się nowa loteria klasowa. Już 16 b. m. odbędzie się pierwsze ciągnięcie I klasy i trwać będzie 4 dni, dając szczęśliwym wybrańcom losu przeszło 12 tysięcy różnych wygranych z pokaźną sumą 100.000 zł. na czele.

Nowa — 29 Polska Państwowa Loteria Klasowa nie różni się w swoim planie niczem od poprzedniej. Podzielona na 4 klasy, losować będzie co miesiąc znaczną ilość wygranych, których łączna cyfra przekroczy 75 tysięcy, o ogólnej wartości około zł. 22.000.000. Właściwy termin gry jest b. krótki, gdyż trwa ok. 3 miesięcy (od 16 lutego do 24 maja). Jest to bardzo ważne dla grających, gdyż szybko następują po sobie ciągnięcia poszczególnych klas skracając okres czekania na wygrane największe, które wychodzą z koła dopiero w IV klasie, z miljonem, a nawet możliwymi 2 milionami, jako główną wygraną.

Ostatnio wiele się pisało o powodzeniu loterii francuskiej, która daje co parę miesięcy wygraną w kwocie 5 milionów franków. Warto tu zaznaczyć, że loteria polska daje o wiele większe szanse.

Najwyższa wygrana w Polsce wynosi milion lub dwa miliony złotych (ok. 5.800.000 Fra.), prócz tego jednak są wygrane w wysokości 300.000, 200.000, 150.000, 100.000 i ogromna ilość mniejszych. Ogółem w Polsce na 20 losów wygrywa przeszło 9, podczas gdy we Francji na 20 losów wygrywają tylko 2. Podział losów na połówki i ćwiartki udostępnia loterię każdemu, gdyż już za 10 zł. w jednej klasie można wziąć udział w grze.

„Dancing-Bridge” patronatu nad Więźniami

Dnia 10 lutego r. b. o godzinie 20-tej odbędzie się w lokalu Koła Pracowników w Hotelu Poznańskim „Dancing - Bridge” na rzecz Patronatu nad więźniami.

Ze względu na bardzo doniosły i szlachetny cel Patronatów więziennych, przypuszczając należy, że społeczeństwo tłumnie pośpieszy, gdzie

sympatycznie i wesoło spędzi kilka chwil.

Dodać należy, że wstęp tylko za zaproszeniami.

Z życia Płockiego Obwodu Legjonu Młodych

W dniu 8 lutego r. b. — jak w każdy czwartek, odbyło się w świetlicy L. M. zebranie seminaryjne stop. I-ego, na którym leg. Leon Sliwiński wygłosił referat p. t. „Charakterystyka i zasady nowej Konstytucji”, ze względu na obfity materiał — dyskusję odłożono do przyszłego czwartku.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż w końcu b. mies. z okazji 4-ch lecia istnienia Leg. Młodych urządzona zostanie okolicznościowa Akademia.

Szczegóły podamy w najbliższym czasie.

Dieciobójstwo

W dniu 8 lutego r. b. złożył zameldowanie w tutejszym urzędzie Pol. Państw. p. lekarz Szurczek, iż do szpitala św. Trójcy zgłosiła się na kurację Choińska Feliksa, zam. przy ul. Mostowej Nr. 4, znajdująca się w stanie poporodowym, jednak bez noworodka.

Zachodzi podejrzenie, że noworodek został utopiony.

Niebywała wichura

Przez cały dzień i noc z dnia 8 na 9 szalała w Płocku i okolicy silna wichura która wieczorem przybrała formy huraganu. Niezmiernie silny wiatr rzucał dachówki i blachę z dachów, wyrwał szyby, a nawet i całe okna, tak, że przechoźni zmuszeni byli schodzić na jezdnie.

Wichura spowodowała w kilku miejscach uszkodzenia sieci telefonicznej i elektrycznej.

Na przedmieściach Płocka oraz po wsiach zostały powyrwane drzewa z korzeniami, płoty, słupy telefoniczne i t. p.

Wichura poczyniła wiele strat, jak na wsi, tak i w mieście.

Z filmów

Kino „Nowości” wyświetla do poniedziałku 11 lutego film „Kochaj mnie dziś”. Jest to melodyjna operetka muzyczna. Popisuje się w tym filmie słynny artysta piosenkarz Maurice Chevalier oraz artystka filmowa Jeanette Mac Donald.

Miłośnicy muzyki i śpiewu znajdą w tym filmie wiele artystycznych wrażeń. Nad program ciekawy tygodnik Paramountu.

Zbiórka fantów na loterię Legjonową

W dniu 4 marca r. b. odbędzie się w naszym mieście wielka loteria fantowa w związku z organizowanym „Dniem Legionowym” 8 kwietnia.

Obecnie na terenie miasta i powiatu prowadzona jest zbiórka fantów na rzecz wspomnianej loterii. Fanty

Podziękowanie

Poczuwam się do miłego obowiązku donieść WP co następuje:

Wielu lat spędziłem koło mego warsztatu, nie zdając sobie sprawy jakie niebezpieczeństwo kryje w sobie zimna, kamienna podłoga. Zwykle, gdy nastawały chłody, odczuwałem jakieś darcie w stawach i łamanie w kościach, do których nie przywiązywałem żadnego znaczenia. Niestety! ciężko to odpokutować musiałem. Cierpienia z biegiem czasu pogarszały się coraz bardziej, tak że tylko z wielkim wysiłkiem mogłem przychodzić do pracy. Zmógł mnie okropny reumatyzm! Coraz silniejsze stawały się bóle i coraz częściej musiałem pozostać w łóżku, czując się obłożnie chorym. Groziła mi zupełna przerwa w pracy. Dobra rada mojego znajomego uchroniła mnie przed tą osta-

tecznością. Przed kilkoma miesiącami, gdy już nie wiedziałem zupełnie czym mam sobie poradzić, postanowiłem wypróbować tabletki Togal. „Jeśli Ci to nie pomoże, to nie Ci nie pomoże” powiedział mi mój znajomy, który dobrze wiedział ile najrozmaitszych wypróbowałem środków. Już po zażyciu kilku tabletek odczułem, że bóle ustępują i mogłem znowu spokojnie spać. Dziś jestem zupełnie zdrow i czuję się jak nowonarodzony. Dlatego też mogę wszystkim cierpiącym jedynie poradzić: „Przyjmujcie tabletki Togal, a pozbędziecie się waszych cierpień”.

Z serdecznym pozdrowieniem

Wincenty Szymański

Bolechów, Garbarnia.

Wszyscy na wieczornicę taneczną żeńskiego Z.S. 10 lutego w Hotelu Polskim

zbierają specjalnie upoważnione do tego osoby posiadające numerowane imienne listy ofiar. Loteria ta jak również zbiórka fantów winny znaleźć szerokie poparcie wśród społeczeństwa.

Radykałowie nie przyjmą rozwiązania Izby i powrotu Chiappe'a

Paryż, 8.2. Na zebraniu grupy radykalnej izby deputowanych poruszono m. in. sprawę ewentualnego rozwiązania izby.

Większość wypowiedziała się stanowczo przeciwko temu, oświadczając

że w razie gdyby w programie rządu figurował ten projekt, odmówiłaby wówczas poparcia gabinetowi. Jedynie dep. Clerc zaproponował, by grupa radykalna wystąpiła sama z inicjatywą rozwiązania izby. Propozycja ta wywołała żywe protesty.

Podobno ewentualność powrotu b. prefekta policji paryskiej Chiappe'a oraz prefekta policji okręgu Sekwany Renard'a na ich dawne stanowiska spotkała się z powszechnym sprzeciwem.

Potężna Flota Morska — to obecne dążenia każdego Polaka — składaj ofiary przez kupno znaczków na **Fundusz Obrony Morskiej**

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

p. t.
„FOTO-SALON“

PŁOCK, UL. KOLEGJALNA 6

wykonuje wszelkie prace w zakres fotografii wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

UWAGA! Zdjęcia wykonuje się przy specjalnych reflektorach filmowych.



firma **B. CZERKAS**

Płock, ul. Kolegjalna Nr. 2
(wejście przez korytarz od ulicy Tumskiej)

urządza od poniedziałku dnia 29 stycznia 1934 r.

BIAŁY TYDZIEŃ

Widzewskiej Manufaktury

poleca po cenach wybitnie niższych:

sztuczki płótna, prześcieradła ręczniki,
obrusy, chusteczki i t. p.

Pokoje czyste, wygodne i tanie! Usługa szybka i grzeczna!

Kuchnia wymieniona! Trunki wyborowe!

Ceny wszystkich dań znaczne niższe.

Obiady z 3 dań wraz z usługą zł. 1.20

„ w abonamencie — zł. 1.

?

GDZIE?

Restauracja i Hotel Poznański

właśc. H. LEWANDOWSKA

Płock, Telefon 279 Bielska róg Starego Rynku.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu płockiego

w Płocku, ul. Kolegjalna Nr. 15,
II piętro, pokój nr. 20, telefon 373.

przyjmuje wkłady oprocentowane
i załatwia wszelkie czynności
bankowe w godzinach
urzędowych od godziny 8 — 15.

OKULARY i BINOKLE

ściśle podług recept W. P. Lekarzy —
Okulistów poleca firma —

A. Wiśniewski

PŁOCK, KOLEGJALNA 13.

REPERACJE na POCZEKANIU

Egz. od 1925 r. Pierwsze w Polsce

WZOROWE KURSY KOSMETYCZNE

Dr. med. Marty BIERNACKIEJ i dyr. lny KISIELEWSKIEJ
Zapisy: Warszawa, Sopena 16.

ŚWIEŻO OTWORZONY ZAKŁAD MECHANICZNY W. BĄCZKA

Przy ul. Bielskiej Nr. 4.

PRZYJMUJE DO REPERACJI:

Maszyny do pisania, arytymetry do liczenia,
powielacze, kasy kontrolujące, numeratory, gramofony, przybory dentystyczne, maszyny do szycia, rowery, broń, wirówki, wycinaczkę, prymusy i t. p.

WYKONANIE SOLIDNE i TANIE!

Odstąpię 2 roczniki Pisma Świętego z 1909 r. bogato ilustrowane. Wiadomość w Administracji „Dz. Pł.”.

Okazyjnie do sprzedania burka w dobrym stanie. Wiadomość w sklepie p. Czerkasa.

Nigdy nie jest zapóźno

pamiętać o swym zdrowiu, tembardziej, jeśli już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złe przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagryczne wzdęcie brzucha, odbijania sił lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile będziesz używać zioła „Diuror” Gąseckiego (z kogutkiem), które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustępują, gdy wytrwale używać będziesz zioła „Diuror” Gąseckiego. Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „Diuror” Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „Diuror” Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. Spr. W. P. 1468.

WINA, WÓDKI i LIKIERY

„Rektyfikacji Warszawskiej“

„Winkelhausen“

„Akwawit“

POLECA

HANDEL WIN, WÓDEK
i Wyrobów Tytoniowych

Szczepan Praszkiwicz

Płock—Kościuszki 9.

Dom w najlepszym punkcie m. Płocka posiadający 13 sklepów i liczne mieszkania. Dochód roczny 9.000 zł. — do sprzedania. Wiadomość w redakcji „Dziennika Płockiego“.

Sprzedam 2 tomy książki „Lekarz ratujący zdrowie“ w efektownej oprawie. Wiadomość w Administracji „Dziennika Płockiego“.

Kupię rower dziecienny w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji „Dziennika Płockiego“.

Rozkład jazdy pociągów.

Płock—Kutno	Kutno—War.	Kutno—Łódź	Kutno—Włocł.
4.51—6.05	6.40—9.35	6.15—7.55	6.10—7.18
9.20—10.36	12.03—14.45	11.57—13.39	11.55—12.57
14.55—16.55	17.08—19.25	18.24—19.54	18.20—19.28
20.02—21.17	21.27—23.35	21.25—23.05	23.13—0.19
War.—Kutno	Łódź—Kutno	Włocł.—Kutno	Kutno—Płock
0.35—3.22	1.20—3.—	2.05—3.10	3.28—4.36
7.38—10.27	9.—10.31	4.55—6.04	6.20—8.13
8.45—10.41	10.36—11.52	10.36—11.52	12.—13.10
15.25—18.08	15.47—17.—	17.24—18.18	18.23—19.34

Stacja benzynowa

„KARPATY“

w Płocku

przy ul. Tumskiej vis a vis „Zgody“

— poleca: —

Sz. Klienci benzynę po 68 gr. za litr oraz oliwę — różnego gatunku. —

Stacja czynna całą dobę bez przerwy.

Obsługa solidna.

Stali Klienci otrzymują mapę Polski bezpłatnie.

BANK KREDYTOWY

sp. z ogr. odp.

w Płocku ul. Tumska 14 tel. 33

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące

szybko sprawnie i tanio.

Oszczędność jest podstawą dobrobytu!

Lokujcie swe oszczędności pewnie i bezpiecznie!

Rutynowany pracownik szeregu znanych firm warszawski w dziale polerownictwa oraz naprawy antyków, przyjmuje zamówienia tak u siebie w domu jako też na mieście oraz na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia kierować do Administracji „Dziennika Płockiego“.

Bank Kupiecki Spółdzielczy

w Płocku

ul. Tumska 16 tel. 290 i 343

przyjmuje wkłady od 1 zł., premjuje oszczędności 3 razy do roku. Wkładca 26 złotych na 4 miesiące może wygrać 333 złote przyczem wkładka 26 złotych pozostaje nienaruszona.

Załatwianie punktualne przy minimalnej prowizji.

Dom drewniany do sprzedania na przedmieściu Radziwie o sześciu mieszkaniach. Wiadomość w Radziwiu ul. Zielona № 9.

Czas

odnowić

prenumeratę

na m. luty